



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Mariusz Łodko

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 18 października 2021 r., I ACa 466/21,
w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

1. oddala skargą kasacyjną;

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych
z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie
tygodnia od dnia doręczenia wyroku pozwanemu do dnia zapłaty.**

Mariusz Łodko

Małgorzata Manowska

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Banku

w W. na rzecz powódki A. K. 48 274,10 zł oraz 24 350,30 CHF wraz z bliżej określonymi odsetkami oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że łącząca strony umowa kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF zawierała klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., dotyczące głównych świadczeń stron, których wyeliminowanie z umowy spowodowało powstanie luki, która nie może być uzupełniona żadnym przepisem prawa krajowego.

Odwołując się do teorii dwóch kondycji, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki zwrotu kwot zapłaconych jako spłata kredytu było zasadne na podstawie art. 410 k.c., a w zakresie odsetek - art. 481 w zw. z art. 455 k.c.

Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpatrzeniu apelacji pozwanego wyrokiem z 18 października 2021 r. oddalił apelację oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zdaniem tego Sądu kredyt udzielony powódce miał charakter kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, co nie oznacza, że powstało zobowiązanie w walucie obcej.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódka jako konsumentka nie dysponowała całością wymaganych pouczeń i informacji ze strony pozwanego banku. Namawianie powódki do wzięcia kredytu indeksowanego walutą CHF i przedstawienie tego produktu jako bezpiecznego, nienależyte pouczenie o ryzyku kursowym i o sposobie wyliczania salda i rat powodowało, że zabrakło pełnej wiedzy po stronie powódki i dokonanie przez nią wyboru takiego rodzaju kredytu nie było jej w pełni samodzielne i świadomą decyzją. Powódki nie poinformowano należycie na czym polega różnica pomiędzy kredytem w PLN a kredytem indeksowanym, natomiast był to obowiązek profesjonalisty. Powołując się na stanowisko TSUE Sąd drugiej instancji wskazał, że pouczenie o ryzyku musi być szczegółowe i zawierać wieloletnie dane - zwłaszcza w przypadku długoterminowych zobowiązań. Powódce nie przedstawiono żadnej symulacji, jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego w odniesieniu do złotówki w czasie poprzedzającym zawarcie umowy, ani też, jaki to będzie miało konkretny wpływ na wysokość salda kredytu i należnej bankowi raty.

Sąd Apelacyjny podzielił też ocenę, że powódka nie mogła negocjować

warunków kredytu (umowa między stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego), jak również co do tego, że bank dysponował swobodą w zakresie ustalania kursu waluty, do której kredyt był indeksowany. Zdaniem Sądu drugiej instancji równie swobodne było kreowanie przez bank proporcji pomiędzy częścią kapitałową i odsetkową raty. Ani w umowie, ani w regulaminie nie ujęto żadnych wzorów czy wytycznych, w jaki sposób konstruowano ratę należną do spłaty. Powódka nie miała żadnego wpływu na treść umowy w zakresie klauzul waloryzacyjnych, a tym bardziej na kształtowanie tabel czy kursu średniego, co stawiało ją w niekorzystnej sytuacji i powodowało konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanym stosunku prawnym nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Pozwany przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania o wysokości kwoty kredytu oraz rat, które powódka miała spłacać, a wynikało to z treści klauzul abuzywnych.

Sąd Apelacyjny zauważył także, że nie można czynić powódce zarzutu z tego tytułu, że - mimo iż miała zdolność do wzięcia kredytu złotówkowego - zdecydowała się na kredyt indeksowany. Powódka działała w przekonaniu, że zaoszczędzi środki, gdy tymczasem uczyniono wszystko, aby ukryć w umowach postanowienia, które były dla niej ryzykowne. Ponadto powódka działała ostrożnie i w sposób staranny, tak jak „przeciętny konsument”, bowiem poprzez wybór tańszego kredytu usiłowała zadbać o zmniejszenie wydatków. Powódka nie ma specjalistycznego wykształcenia ekonomicznego, co tym bardziej powoduje, że nie była w stanie zrozumieć złożoności mechanizmu waloryzacji, tym bardziej, że był on od początku nie do końca sprecyzowany i niejasny nawet dla prawników i bankowców. Sąd Apelacyjny wskazał, że sposób ustalania kursów waluty oraz ustalania wysokości raty powinien być wyjaśniony kredytobiorcy na etapie zawierania umowy, a nie dopiero w sytuacji gdy ujawni się spór pomiędzy stronami co do treści zobowiązania.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nieistotne było też to, czy stosowanie tabel jest zgodne z prawem i ekonomicznie uzasadnione. Treść umowy została narzucona przez profesjonalny podmiot działający na rynku bankowym i nienegocjowana, zatem niesprawiedliwa dla konsumenta, który nie miał na nią wpływu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że mechanizm indeksacji, który dotyczy świadczenia głównego stron sformułowany został w sposób niejasny i zawierał elementy, na które

powódka nie miała żadnego wpływu, elementy sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa kredytobiorczynie i jej interesy. Dysponując jedynie treścią umowy i regulaminu nie da się określić wysokości świadczenia, jakie powódka miała spełniać na rzecz banku tytułem raty kredytu.

Sąd odwoławczy nie zgodził się z twierdzeniem pozwanego, że obie strony ponosiły równe ryzyko kursowe. Bank co miesiąc po pobraniu raty przeksięgowywał swoją pozycję (swap), aby zminimalizować ryzyko zmiany kursu, poza marżą, prowizją i odsetkami, uzyskiwał też dodatkowy, nieuprawniony zysk wynikający ze spreadu i różnicy kursowej.

Oceny powyższej nie zmienia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, fakt, że § 8 pkt 4 regulaminu umożliwiał spłatę kredytu w CHF od początku. O możliwości spłaty kredytu od razu we frankach szwajcarskich powódki nie pouczone.

W ocenie Sądu odwoławczego, takie ukształtowanie waloryzacji w umowie kredytu, że nałożony na kredytobiorcę obowiązek spłaty może opiewać (na skutek braku w umowie jakichkolwiek ograniczeń dotyczących wzrostu lub spadku wielkości wskaźnika waloryzacji) na kwotę kilkukrotnie większą lub mniejszą od kwoty kredytu oddanego do dyspozycji z oczywistych względów naruszał ustawową definicję kredytu i kształt więzi prawnej założony przez ustawodawcę przy ustalaniu w ustawie, na czym ma polegać wskazana umowa. Nie można też uznać, że tak zniekształcony stosunek umowny był racjonalny i użyteczny dla obu jego stron.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, istotna jest też kwestia celu posłużenia się w spornej umowie mechanizmem indeksacji. Po pierwsze nie powinno nasuwać wątpliwości, że mechanizm indeksacji (waloryzacji) świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trudno uznać, że stosowanie w indeksacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy można uznać za miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji. Wreszcie też choć sporna umowa odnosiła się do waluty obcej jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązana była kredytobiorczynie, to z przyczyn niewynikających z natury indeksacji czy waloryzacji przewidywała dwa różne kursy waluty stosowane w trakcie jej realizacji, co dodatkowo wypacza sens jej stosowania. Instytucja ta

służyć ma przede wszystkim utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Prawdłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. W czasie, kiedy waluta, do której waloryzowano kredyt zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie nie zmierzające do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć nie zasługiwało zatem na ochronę i prowadziło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozbawienie umowy postanowień dotyczących sposobu przeliczania kredytów, zarówno przy wypłacie przez bank, jak i przy określaniu wysokości rat należnych do spłaty przez kredytobiorcę powoduje, że dopiero na tym etapie należy stwierdzić, że umowa jest niewykonalna.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki powstałej po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c., przepisami prawa bankowego lub stosowanym w drodze analogii art. 41 prawa wekslowego. Takim przepisem dyspozytywnym nie są też przepisy ustawy antyspreadowej, późniejszej niż umowa zawarta przez powódkę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ponieważ powódka oświadczyła wyraźnie, że jest świadoma skutków unieważnienia umowy i nie wyraża zgody na uzupełnienie luki w umowach kursem średnim NBP, wyeliminowanie klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania środków kredytu powoduje, że umowy nie da się wykonać, bowiem brak jest jednoznacznego sposobu przeliczenia na walutę obcą wypłaconych kredytów i przeliczenia rat, które uiszczać ma kredytobiorczyni. Powoduje to tym samym niewiedzę powódki co do sposobu wykonania zobowiązania.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że dalsze obowiązywanie umowy po

wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych jest niemożliwe, bowiem bez § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy i § 8 ust. 3 regulaminu nie da się ustalić jak powinno wyglądać prawidłowe przeliczenie waluty na CHF (indeksacja) i jaka jest wysokość poszczególnych rat należnych stronie pozwanej. Pozwany przez zastosowanie wzorca umownego wprowadził do kontraktu takie klauzule abuzywne, które dotyczyły świadczenia głównego, ale sformułowane zostały w sposób niejasny.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, konsekwencją stwierdzenia abuzywności § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy i § 8 ust. 3 regulaminu jest nieważność umowy. Sankcja ta nie prowadzi do naruszenia ani zasady proporcjonalności, ani pewności obrotu. Bez określenia sposobu działania mechanizmu waloryzacji niemożliwe jest wykonanie niniejszej umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było też potrzeby specjalnego pouczenia powódki o skutkach ustalenia nieważności umowy. Jej stanowisko w tej materii przejawia się wprost w pozwie i całym przebiegu postępowania, a dodatkowo jest jednoznacznie wyrażone w odpowiedzi na apelację, a zadaniem sądu jako instytucji nie jest przekonywanie strony do zajęcia innego, niż prezentowane konsekwentne od początku stanowisko, czy też pouczenie strony, która tego nie potrzebuje. Także wieloletnie wykonywanie umowy oraz jej aneksowanie nie jest przeszkodą do tego, by uznać, że umowa jest nieskuteczna i że od początku została wadliwie zawarta, gdyż zawierała klauzule abuzywne. Przepis art. 385¹ k.c. nie zawiera żadnego ograniczenia czasowego co do możliwości podniesienia przez konsumenta okoliczności abuzywności zapisów umowy.

Sąd Apelacyjny przychylając się do teorii dwóch kondycji uznał, że stwierdzenie trwałej bezskuteczności umowy (nieważności) prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek zwrotu już wykonanych świadczeń na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił też zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania świadczenia w wysokości kredytu udzielonego powódce. W ocenie tego Sądu zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony, gdyż może on mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu, a ponadto zatrzymanie pieniędzy przez bank prowadziłoby *de facto* do spełnienia świadczenia kredytobiorcy, a nie do zabezpieczenia. Zdaniem Sądu odwoławczego prawo zatrzymania nie

powstaje lub wygasa, gdy istnieje inne zabezpieczenie, a w sprawie takim zabezpieczeniem jest hipoteka, która ciągle jest wpisana i zabezpiecza żądanie banku.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną w całości pozwany, który zarzucił naruszenie prawa materialnego, w postaci:

- art. 58 § 1 i § 3, art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 w zw. art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię;
- art. 385¹ § 1 i 2 zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank. w zw. z art. 56 i 65 k.c. przez błędną wykładnię;
- art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 56 w zw. z art. 358 § 2 k.c. i 69 ust. 3 pr.bank. przez niezastosowanie;
- art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 3 w zw. z art. 4 ust. 2 oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez błędną wykładnię;
- art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 dyrektywy rady 93/13 przez błędną wykładnię;
- art. 358 § 2 w zw. z art. 56 w zw. z art. 65 k.c. przez niezastosowanie art. 358 § 2 k.c.;
- art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank, w zw. z art. 496 k.c., przez błędną wykładnię;
- art. 496 k.c. w zw. art. 497 k.c. przez błędną wykładnię.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna w świetle wypracowanego w orzecznictwie i zasadniczo jednolitego stanowiska zajętego w analogicznych sprawach przez Sąd Najwyższy nie może być uznana za zasadną.

Uzasadnieniem zarzutu naruszenia art. 58 § 1 i § 3, art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 w zw. art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 405. w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię jest, zdaniem skarżącego, pominięcie naczelnego celu dyrektywy 93/13, jakim jest przywrócenie równowagi kontraktowej, konieczność zapewnienia konsumentowi rzeczywistej, a nie pozornej ochrony, przejawiającej się w obowiązku Sądu przekazania konsumentowi (nie jego pełnomocnikowi) wiarygodnej i pełnej

informacji o istniejących lub możliwych do przewidzenia konsekwencjach nieważności umowy, co jest warunkiem koniecznym wymagalności roszczenia restytucyjnego powiązanego z eliminacją klauzuli niedozwolonej. W szczególności jako błędną wykładnię ww. przepisów skarżący traktuje przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że stanowisko procesowe przedstawione przez pełnomocnika procesowego konsumenta, jak również komunikacja pomiędzy Sądem i pełnomocnikiem procesowym może stanowić wypełnienie obowiązków sądu krajowego, w którym mowa w orzeczeniu TSUE C-19/20, jak również uchwale Sądu Najwyższego III CZP 6/21.

Odnosząc się do tego zarzutu zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy określił sposób działania sankcji z art. 385¹ § 1 k.c., przyjmując za uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, że odpowiada ona bezskuteczności zawieszanej. Czynność prawna (umowa kredytu) nie wywołuje skutków prawnych aż do ewentualnego złożenia przez konsumenta oświadczenia woli o związaniu postanowieniem niedozwolonym. W przypadku wyrażenia takiej woli w postaci „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na klauzulę abuzywną umowa kredytu uzyska pełną skuteczność *ex tunc*. Wniosek ten nie sprzeciwia się przyjętemu założeniu, zgodnie z którym klauzula abuzywna nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu.

Stanowisko przyjęte we wskazanej uchwale zostało skorygowane w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w zakresie wymogów, którym powinno odpowiadać oświadczenie konsumenta o braku woli związania postanowieniem niedozwolonym. Sąd Najwyższy w ww. uchwale zauważył, że wymogi te w uchwale z 7 maja 2021 r. określone zostały w bardzo rygorystyczny sposób, zwłaszcza w odniesieniu do informacji, z którymi powinien zapoznać się konsument przed jego złożeniem. Stanowisko takie powodowane było troską o interes konsumenta, który – składając wymienione oświadczenie – traci możliwość potwierdzenia postanowienia (umowy). W praktyce jednak postawienie tak daleko idących wymagań działało na niekorzyść samych konsumentów. Przyjmowano bowiem nie tylko, że wraz ze złożeniem wspomnianego oświadczenia rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy

o zwrot świadczeń spełnionych na mocy niewiążącej umowy kredytu, ale również, że oświadczenie to warunkuje wymagalność roszczeń konsumenta o zwrot świadczeń, które sam spełnił, a tym samym możliwość żądania przez niego odsetek za opóźnienie. Reakcję na te niekorzystne dla konsumentów skutki zbyt rygorystycznego podejścia do warunków, jakie musi spełnić oświadczenie konsumenta co do braku woli związania niedozwolonym postanowieniem stanowią wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, oraz z 14 grudnia 2023 r., C-28/22.

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej stanął zatem na stanowisku, że oświadczenie o którym mowa, nie wymaga dla swojej skuteczności żadnej formy szczególnej, sformułowania go w określony sposób ani złożenia w jakichś określonych okolicznościach, a w szczególności przed sądem. Wystarczające jest spełnienie wymagań sformułowanych przez ustawodawcę w art. 60 k.c. w stosunku do wszystkich oświadczeń woli. Jeżeli osoba składająca takie oświadczenie nie dysponuje odpowiednimi informacjami i działa w mylnym przekonaniu co do skutków, które wywołuje, istnieje możliwość odwołania się do instytucji wad oświadczenia woli, a w szczególności do błędu. Ogólne zasady dokonywania czynności prawnych w wystarczający sposób zapewniają, że wola konsumenta zostanie wyrażona w sposób świadomy i wolny.

Sąd Najwyższy zauważył, że na rzecz wniosku, iż oświadczenie o braku woli związania niedozwolonym postanowieniem może być złożone w dowolnej formie, dodatkowo przemawia to, że w praktyce niezwiązanie niedozwolonymi postanowieniami z reguły leży w interesie konsumenta. W sprawach dotyczących kredytów indeksowanych lub denominowanych właściwie nie zdarzają się sytuacje, by odpowiednio poinformowany konsument wyrażał zgodę na funkcjonowanie klauzul abuzywnych. Należy przy tym zastrzec, że za zgodę taką nie można uznać przypadków zawierania ugód między stronami, gdyż w takich sytuacjach nie chodzi o potwierdzenie obowiązywania umowy w pierwotnej wersji, ale o wzajemne ustępstwa stron, które są czynione właśnie ze względu na abuzywność postanowień. Mając na uwadze, że brak potwierdzenia skuteczności klauzul abuzywnych odpowiada typowym interesom konsumenta, za nieracjonalne należy uznać uzależnianie go od trudnych do wypełnienia przesłanek. Należy zaznaczyć, że

zgodnie z art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym uchwała składu całej izby, z chwilą jej podjęcia, uzyskuje moc zasady prawnej, co oznacza, że wiąże inne składy Sądu Najwyższego (zob. art. 87 ustawy o Sądzie Najwyższym).

W świetle powyższego zasadne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, który zauważył, że powódka oświadczyła wyraźnie, że jest świadoma skutków unieważnienia umowy i nie wyraża zgody na uzupełnienie luki w umowach kursem średnim NBP. Nie było zatem potrzeby specjalnego pouczenia powódki o skutkach ustalenia nieważności umowy. Jej stanowisko w tej materii przejawiało się wprost w pozwie i całym przebiegu postępowania, a dodatkowo jest jednoznacznie wyrażone w odpowiedzi na apelację.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 3 w zw. z art. 4 ust. 2 oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13. Wbrew twierdzeniom skargi, stanowisko Sądu Apelacyjnego wynika m.in. z uwzględnienia zasad, o których mowa w zarzucie (dobrej wiary, równowagi kontraktowej, ale także proporcjonalności czy bezpieczeństwa obrotu).

W dotychczasowym orzecznictwie odnoszącym się do zaciągniętych przez konsumentów kredytów indeksowanych i denominowanych upowszechniło się stanowisko, zgodnie z którym zastrzegane w praktyce postanowienia umowne określające sposób ustalania kursu waluty obcej mają charakter abuzywny z uwagi na umożliwienie bankowi arbitralnego określania wysokości tych kursów, stosowanych w celu przeliczenia kwoty kredytu podlegającej wypłacie oraz obliczenia rat kredytu przypadających do spłaty (tak np. SN w uchwale z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, OSNC 2022, nr 11, poz. 109, i w wyrokach: z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 28 września 2022 r., II CSKP 412/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 54; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 9 grudnia 2022 r., II CSKP 1262/22; z 3 marca 2022 r., II CSKP 520/22; z 23 marca 2022 r., II CSKP 532/22; z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 52; z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 676/22; z 10 maja 2022 r., II CSKP 694/22; z 20 maja 2022 r., II CSKP 713/22; z 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 1104/22; z 18

sierpnia 2022 r., II CSKP 387/22; z 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22; z 23 czerwca 2022 r., II CSKP 487/22; z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22; z 8 listopada 2022 r., II CSKP 674/22; z 26 maja 2022 r., II CSKP 711/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 792/22; z 20 maja 2022 r., II CSKP 796/22; z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 883/22; z 20 maja 2022 r., II CSKP 943/22; z 8 września 2022 r., II CSKP 1094/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 53; z 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22; z 7 lutego 2023 r., II CSKP 1334/22; z 22 lutego 2023 r., II CSKP 1442/22; z 8 marca 2023 r., II CSKP 1095/22; z 26 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22; z 8 lutego 2023 r., II CSKP 483/22; z 28 lutego 2023 r., II CSKP 1440/22; z 17 marca 2023 r., II CSKP 924/22; z 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1159/22; z 26 stycznia 2023 r., II CSKP 272/22; z 26 stycznia 2023 r., II CSKP 454/22; z 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22; z 8 lutego 2023 r., II CSKP 978/22; z 31 marca 2023 r., II CSKP 1052/22; z 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22; z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 23 maja 2023 r., II CSKP 973/22; z 30 maja 2023 r., II CSKP 1536/22; z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1461/22; z 18 października 2023 r., II CSKP 1722/22, i z 27 marca 2024 r., II CSKP 1258/22).

W świetle ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może też budzić zastrzeżeń stanowisko Sadu Apelacyjnego, że klauzula ryzyka walutowego, oraz klauzula spreadowa są ze sobą ściśle powiązane w ramach przyjętego w umowie mechanizmu indeksacji, co ma istotne znaczenie z perspektywy oceny, czy określają one główne świadczenia stron, czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a także w płaszczyźnie możliwości utrzymania umowy w mocy, wobec stwierdzenia abuzywności przynajmniej jednej z tych klauzul. Podział klauzul w sposób w jaki to ujmuje skarżący, jest zatem zabiegiem sztucznym. Klauzula ryzyka walutowego nie może funkcjonować bez klauzuli kursowej określającej przeliczenie zobowiązań stron celem ustalenia wysokości ich świadczenia. Z kolei klauzula spreadowa nie ma racji bytu w umowie, w której nie zastosowano klauzuli ryzyka kursowego, czyli mechanizmu indeksacji i wynikającego z niej narażenia konsumenta na ryzyko kursowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22).

W związku z powyższym jako niezasadny ocenić należy zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 56 w zw. z art. 358 § 2 k.c. i 69 ust. 3 pr.bank. przez ich niezastosowanie. Zdaniem skarżącego sprowadza się on właśnie do braku

rozdzielenia w ramach klauzul ryzyka walutowego (tworzących mechanizm indeksacji) dwóch odrębnych postanowień umownych, tj. klauzuli ryzyka walutowego oraz klauzuli spreadowej.

Jako bezpodstawne uznać należy w świetle uwag wyżej wyrażonych także pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego, zmierzające do zachowania umowy kredytu w mocy, jako zachowującej wszystkie elementy konstrukcyjne umowy tego rodzaju, mimo wyeliminowania postanowień niedozwolonych, czy też przez zastąpienie klauzul niedozwolonych innymi postanowieniami.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego zgodne jest zresztą z poglądem wyrażonym w powołanej wyżej uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. Sąd Najwyższy wskazał, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Ponadto, w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Powyższe odzwierciedla dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że w przypadku umowy kredytu denominowanego kursem CHF, po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, nie jest możliwe utrzymanie takiej umowy w mocy ani jako umowy kredytu walutowego w CHF (zob. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22), ani jako umowy, w której kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych polskich (zob. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że eliminacja klauzuli przeliczeniowej w takiej umowie sprawia, iż nie wiadomo, jaką kwotę powinien wypłacić bank, skoro w umowie kwota kredytu określona jest w CHF, ale wypłata następuje w złotych, według kursu arbitralnie ustalanego przez bank. Oznacza to, że brakuje niezbędnego elementu konstrukcyjnego stosunku prawnego i niemożliwe jest jego uzupełnienie. Tego rodzaju skutek (sankcja), w skutkach tożsamy z nieważnością umowy, nie jest wynikiem konstytutywnego orzeczenia sądu a powstaje *ex lege* (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, oraz

powołane tam orzecznictwo).

Nie jest również możliwe uznanie, że tego rodzaju kredyt należy od początku traktować jak kredyt walutowy, którego przedmiot stanowiła ustalona kwota w walucie obcej. Przyjęcie takiego założenia byłoby sprzeczne z umową, w której wyraźnie przewidziano wypłatę kwoty kredytu w złotych. Co więcej, uznanie kredytu za walutowy oznaczałoby, że brak wypłaty w walucie obcej jest równoznaczny z brakiem wypłaty kwoty kredytu w ogóle, natomiast faktycznie spełnione świadczenie banku w złotych musi zostać uznane za nienależne. Sytuacja w takim wypadku byłaby więc w praktyce zbliżona do tej, która powstała w razie przyjęcia nieważności lub bezskuteczności umowy kredytu (zob. wyrok SN z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 48, postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2024 r., I CSK 1014/23).

Nieskuteczne są także zarzuty dotyczące możliwości wykonania przez pozwanego prawa zatrzymania, tj. naruszenia art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank., w zw. z art. 496 k.c. oraz naruszenia art. 496 w zw. art. 497 k.c., i to mimo pewnych niedostatków uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, odnoszącego się do stosowania tych przepisów.

Kwestia wzajemności umowy kredytu rzeczywiście budzi wątpliwości w nauce prawa i orzecznictwie. Wbrew jednak założeniu skarżącego, nie ma ona decydującego znaczenia dla oceny możliwości powoływania się przez bank na prawo zatrzymania w sytuacji istnienia dwóch niezależnych roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń pieniężnych po stwierdzeniu upadku umowy kredytu. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23 wyjaśniono, że prawo zatrzymania nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24, w której wprost przyjęto, że w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie umowy kredytu, która okazała się niewiążąca, bankowi nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c.

Pogląd ten jest m.in. pochodną stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w postanowieniu z 8 maja 2024 r., C-424/22 wskazał, że art. 6

ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą - w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy - powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczonego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

Z powodów wyżej wyrażonych Sad Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Mariusz Łodko

Małgorzata Manowska

Krzysztof Wesołowski

[SOP]

[r.g.]